

w latach 1918–1945. Każdy, kto podzielił się swoimi wspomnieniami i dołożył w ten sposób do powstania tego wydawnictwa, otrzymał jego egzemplarz. Po niejednej góralskiej twarzy spłynęła tego wieczoru łza wzruszenia.

Podsumowując konferencję, nie kryli swego zadowolenia z jej przebiegu i poziomu merytorycznego zarówno przewodniczący sesji prof. Stanisław Hodorowicz, jak i jej gospodarz, Wójt Gminy Szaflary Stanisław Ślimak. Nie przeszła ona również bez echa w lokalnych mediach. Istnieje także uzasadniona nadzieja, że pozostawi ona trwałe ślad w świadomości młodego pokolenia Podhalań, które otrzymało cenną lekcję wychowania patriotycznego w wymiarze regionalnym. A to bezsprzecznie byłoby największym sukcesem tego przedsięwzięcia.

Anna Mlekodaj

JADOWNIKI I PAPIEŻ...

Pomimo zimna i deszczu, który już zaczynał padać, wszyscy pozostali do końca uroczystości. Zgodnie z planem, 16 października 2005 r., około godziny 13 został odsłonięty, a następnie poświęcony obelisk dla upamiętnienia pontyfikatu Jana Pawła II. Pomnik ten wybudowano w Jadownikach, przy zbiegu ulic Radosnej, Królewskiej i Podgórskiej.

Wszystko zaczęło się w 1995 r., kiedy to przeczytałem w prasie o powstaniu Kapituły Najstarszych Miast i Miejscowości w Polsce z siedzibą w Sieradzu. Dzięki staraniom, już w tym samym roku, na pierwszym walnym zgromadzeniu stowarzyszenia, Jadowniki stały się jego członkiem. A tylko miejscowości, które posiadają przynajmniej 800-letnią historię, są przyjmowane w poczet Kapituły. Jadowniki, które wywodzą się jeszcze z grodu na Bocheńcu, zasługiwały na to, aby w ten sposób została doceniona ich historia. Z naszego regionu oprócz Jadownik, tylko Kraków, Miechów, Stary Sącz i Wojnicz należą do stowarzyszenia.

W parę lat później, na 4. walnym zgromadzeniu, kapituła wysunęła postulat, aby każda z członkowskich miejscowości w jakiejś formie uhonorowała na swoim terenie przynależność do stowarzyszenia. Tą formą mógł być np. ...obelisk. Już w 2002 r. zaproponowałem Radzie Sołeckiej, aby taki pomnik stworzyć. Radzie pomysł się spodobał, jednak na tym się pozornie skończyło.

Z pomysłu nie zrezygnowałem. W kilka miesięcy później przedstawiłem własny szkic obelisku. Rada tym razem ideę oficjalnie zatwierdziła. Brakowało jeszcze tylko miejsca pod pomnik. Idealnym punktem wydawał się kilkuarowy skwer przy ulicy Radosnej i Królewskiej, który należał do gminy. Dlatego właśnie o udostępnienie tego miejsca wystąpiliśmy do burmistrza.

Burmistrz do pomysłu się przychylił i zgodził się na przeznaczenie tego placu pod pomnik. – Jak tylko usłyszałem o tej inicjatywie, bardzo mnie ona ucieszyła i wsparłem ją na ile byłem w stanie – wspomina burmistrz Jan Musiał.

Największym problemem okazało się jednak zgromadzenie całej potrzebnej dokumentacji. Bardzo przydatną osobą okazał się w tym czasie Józef Makuch, który jako geodeta został poproszony o przygotowanie odpowiedniej mapy, a który, jak się później

okazało, bardzo poważnie zaangażował się w powstanie obelisku aż do jego poświęcenia. Drugą taką osobą był architekt Alfred Budzioch. Bezinteresownie przygotował projekt potrzebny do wydania zezwolenia na budowę pomnika, a później czuwał nad każdym szczegółem przy jego wykonaniu.

Prace przygotowawcze trwały do końca marca 2005 r., a budowa miała ruszyć na początku kwietnia. Wszystko poszłoby zgodnie z planem, gdyby nie śmierć Jana Pawła II w dniu 2 kwietnia. Fakt ten z godziny na godzinę całkowicie zmienił przeznaczenie pomnika. – Pamiętam jak na drugi dzień po śmierci papieża przyszedł do mnie Stanisław Świerczek i powiedział, że tej nocy przyszło mu na myśl, aby obelisk poświęcić naszemu Ojcu Świętemu – wspomina Makuch. – Nie miałem wątpliwości, że tak właśnie powinno być.

Do współpracy przyłączało się coraz więcej osób. Jedną z nich był Tadeusz Duć. Już w jesieni 2004 r. postarał się on o ogromny głaz narzutowy, który stał się później częścią pomnika.

Firma Zygmunta Popieli przygotowała ten kamień do montażu, tak, aby nie była konieczna jego dalsza obróbka. Z kolei Edmund Leś sfinansował powstanie chodnika wokół obelisku. Jednak sponsorów przedsięwzięcia było bardzo wielu, tak jak wielu było mieszkańców okolicznych domów, którzy nie tylko finansowo, ale i fizycznie włączali się w budowę. Prace trwały do samego końca, tzn. do dnia poświęcenia, które oczywiście nie mogło się odbyć kiedy indziej, jak tylko w Dniu Papieskim, 16 października.

Uroczystość rozpoczęła się mszą św. odprawioną o godz. 11.30 w kościele parafialnym w Jadownikach. Główną intencją mszalną była rychła beatyfikacja Ojca Świętego. Przechodząc, czy też przejeżdżając obok tego obelisku, przypomnimy sobie nie tylko wielkie znaczenie nauki Jana Pawła II, ale także zapytamy samych siebie, w jakim stopniu nasze postępowanie koresponduje z nauczaniem papieża – powiedział podczas okolicznościowego kazania ks. katecheta Piotr Jaworski. Mszę koncelebrował ks. Jan Kordela, były długoletni proboszcz Jadownik. Podniosły charakter całej uroczystości nadała orkiestra ze świetlicy w Jadownikach oraz obecność pocztów sztandarowych.

Drugą częścią uroczystości było odsłonięcie obelisku. Wstęgę przecięli: burmistrz Jan Musiał, starosta Grzegorz Wawryka, sołtys Apolonia Warzecha oraz proboszcz ks. Tadeusz Górka, który poświęcił nie tylko pomnik, ale także wszystkich stojących wokół siebie. Następnie dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1 wykonały część artystyczną. Przygotowała ich do tego Kazimiera Węgrzyn, nauczycielka języka polskiego, której dom zresztą znajduje się tuż przy pomniku. Myślę, że to miejsce jest najlepsze – mówi Kazimiera Węgrzyn. Tędy ludzie chodzą do kościoła, więc obelisk cały czas będzie im przypominał o papieżu – dodaje.

Jadowniczanie będą pamiętać o Janie Pawle II przynajmniej z jeszcze jednego powodu. Miejscowość ta posiada już gimnazjum jego imienia, które znajduje się w innej części Jadownik.

Budowa obelisku to jednak nie koniec podobnych inicjatyw. – Mam nadzieję, że uda nam się zrealizować jeszcze jedną rzecz, którą już rozpoczęliśmy w naszej gminie – mówi burmistrz Musiał. – Mam tutaj na myśli bibliotekę imienia Jana Pawła II, w której znajdzie się miejsce poświęcone jego twórczości, poezji i encyklikom – wyjaśnia.

Stanisław Świerczek